

Piotr SZUKALSKI*

Zmiany wieku przechodzenia na emeryturę

Wiek przechodzenia na emeryturę określa moment w życiu człowieka, kiedy zaprzestaje on aktywności zawodowej, a jednocześnie rozpoczyna pobieranie świadczeń emerytalnych. Artykuł prezentuje zmiany w zakresie przeciętnego wieku przechodzenia na emeryturę, prawdopodobieństwa dożycia do tego wieku oraz trwania okresu pobierania świadczenia emerytalnego w krajach rozwiniętych oraz w Polsce.

Znajomość przeciętnego wieku przechodzenia na emeryturę dostarcza wielu informacji, niezbędnych w zarządzaniu systemem ubezpieczeń społecznych. Aczkolwiek jako główna przyczyna konieczności wdrożenia reformy wspomnianego systemu tak w Polsce, jak i w innych krajach wymieniany jest proces starzenia się ludności (wzrost proporcji osób starych – najczęściej jako cezurę wieku przyjmuje się 60 bądź 65 lat), jest to jednocześnie wyraźny trend do obniżania się wieku kończenia aktywności zawodowej. Tym samym wydłuża się okres pobierania świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, skróceniu zaś ulega okres wykonywania pracy, a co za tym idzie – niezależnie od konkretnego rozwiązania systemu ubezpieczeniowego – okres opłacania składek.

Przemiany aktywności zawodowej osób starszych

W ostatnim czterdziestoleciu widoczna była w krajach wysoko rozwiniętych tendencja do obniżania się wskaźników aktywności zawodowej osób starszych, szczególnie w przypadku mężczyzn. Dane zawarte w tablicy 1 dostarczają przykładów wielkości zjawiska. O ile jeszcze 30 lat temu ok. 80% mężczyzn w wieku ukończonych 55-64 lat pracowało (dodajmy, iż na początku wieku wskaźnik ten dochodził do blisko 90%), o tyle dziś wskaźnik aktywności zawodowej tejże grupy wiekowej oscyluje wokół 60%. Jeśli przejść do danych bardziej szczegółowych to wyraźną cezurą wieku jest w przypadku mężczyzn 60. rok życia. W krajach Europy Zachodniej rozdziela ona populację osób starszych na dwie części: w pierwszej skupiającej osoby w wieku 55-59 współczynniki aktywności zawodowej są relatywnie wysokie (około 70%), w drugiej grupującej osoby w wieku 60-64 aktywność zawodowa kształtuje się na poziomie poniżej 30%, w przypadku osób jeszcze starszych osiągając wartości rzędu 4-5% [Szukalski, 1998].

Okresem najbardziej spektakularnego spadku aktywności osób starszych były lata 70., co wiązać należy przede wszystkim z: rozszerzeniem się dostępu do systemów emerytalnych począwszy od drugiej połowy lat 50. (po upływie dwudziestu lat generacje beneficjentów owych zmian osiągać zaczęły odpowiedni wiek) oraz powiązaniem indeksacji świadczeń emerytalnych z poziomem płac (co doprowadziło do relatywnie wysokich dochodów emeryckich). Nie wchodząc w szczegółowe wyjaśnianie innych

* Autor jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Łódzkiego.

Stopa aktywności zawodowej wśród mężczyzn w wieku 55-64 lat w wybranych krajach

Kraj	1970	1975	1980	1985	1993
Kanada	84.2	79.4	76.2	70.2	60.9
Stany Zjednoczone	80.7	74.6	71.2	67.3	66.6
Japonia	86.6	86.0	85.4	83.0	85.6
Francja	75.4	68.9	68.5	50.1	43.5
Niemcy	82.2	68.1	65.5	57.0	57.7
Holandia	77.2 (1973)	72.2	63.2	47.0	43.1
Szwecja	85.4	82.0	78.7	76.0	80.5
Zjednoczone Królestwo	91.3	87.8	81.8	68.2	64.3

Źródło: Guillemard A.M., 1992: 68; Blanchet, Marioni, 1996: 109

przyczyn (osoby zainteresowane nimi odsyłam do [Szukalski, 1998]), ograniczę się do stwierdzenia, że równocześnie w okresie kryzysu naftowego system emerytalny zaczął być traktowany jako wygodny środek służący administrowaniu zasobami pracy poprzez modyfikację ich wielkości i struktury wieku. W tym samym okresie następować zaczęła integracja autonomicznych wcześniej systemów ubezpieczeń: na starość, inwalidzkich i przeciw bezrobociu w jeden system mający na celu zapewnienie środków do życia osobom starym, „skazanym” na trwałą dezaktywację zawodową. W późniejszym okresie dodatkowym czynnikiem ograniczającym aktywność zawodową osób starych było nastawienie pracodawców, którzy zmuszeni poprzez proces globalizacji i wzrost znaczenia konkurencji do wdrażania nowoczesnych technologii, traktować zaczęli osoby o długim stażu jako zbędny balast, utrudniający działania dostosowawcze do wymagań rynku. Podejście takie zaowocowało powstawaniem zakładowych systemów emerytalnych, częściowo finansujących wcześniejsze przechodzenie na emeryturę.

Wiek przechodzenia na emeryturę

Wiek przechodzenia na emeryturę uwarunkowany jest wieloma czynnikami, z których najważniejszym jest obowiązująca w danym kraju regulacja prawna. Uregulowania prawne wyznaczają z reguły trzy różne kategorie wieku przechodzenia na emeryturę [Urbaniak, 1998]: wiek minimalny określający dolną granicę wiekową, po przekroczeniu której uzyskać można - niepełne z reguły - świadczenie, wiek normalny związany z uzyskaniem pełnych uprawnień emerytalnych oraz wiek maksymalny, w przypadku którego wyjście z rynku pracy ma charakter obligatoryjny.

Wiek minimalny i wiek maksymalny określają przedział wieku, w ramach którego pracownik ma możliwość wyboru momentu zaprzestania pracy zawodowej. W ramach powyższego przedziału znajduje się rzeczywisty wiek przechodzenia na emeryturę, określający wiek, w jakim przeciętnie pracujący w danym kraju, poddają się dezaktywacji zawodowej.

Wiek minimalny kształtuje się pod wpływem przepisów prawa, określających specyficzne warunki dopuszczające wcześniejsze zakończenie okresu pracy. Związane są

one z przywilejami emerytalnymi pewnych grup pracowniczych, uprawnieniami związanymi z płcią (kobiety), zasługami związanymi z pracą bądź nie (kombatanci) czy wreszcie z realizacją okresowych celów polityki gospodarczej lub społecznej (np. przeciwdziałanie bezrobociu).

Wiek normalny stał się obecnie równoznaczny wiekowi maksymalnemu. W większości krajów stosuje się zasadę, że chwila gdy pracownik uzyskuje prawo do pełnego świadczenia, to odpowiedni moment do odesłania go na emeryturę. Wprawdzie w kilku krajach OECD (USA, Szwecja, Japonia, Kanada, Hiszpania, Finlandia, Grecja) stosowany jest system zachęcania do opóźniania momentu dezaktywacji zawodowej, również poza wiek normalny w postaci wykorzystywania rachunku aktuarialnego, co owocuje wzrostem świadczenia wraz z wyższym wiekiem przechodzenia na emeryturę, a tym samym krótszym przeciętnym dalszym trwaniem życia (to samo rozwiązanie przyjęto w nowym polskim systemie emerytalnym), tym niemniej stosowane współczynniki dopasowania nie zapewniają neutralności tego rozwiązania dla potencjalnych chętnych (wzrost świadczeń nie rekompensuje w pełni skracania się okresu pobierania świadczenia) [OECD, 1999].

Zmiany przeciętnego wieku przechodzenia na emeryturę

Zazwyczaj używane są dwa kryteria służące do wyznaczania wieku przechodzenia na emeryturę. Pierwsze z nich to moment otrzymania pierwszego świadczenia emerytalnego, drugie odwołuje się do chwili opuszczenia na stałe rynku pracy w zaawansowanym wieku z powodu innego niż śmierć. Oprócz wymienionych wyżej, obiektywnych kryteriów, funkcjonuje również - aczkolwiek znacznie rzadziej używane - kryterium subiektywne, odwołujące się do momentu zmiany samooceny swego statusu z osoby pracującej na emeryta [Gendell, Siegel, 1992]. Wykorzystane poniżej dane pochodzą z badań opartych na kryteriach obiektywnych, przede wszystkim ze statystyki ubezpieczeń społecznych i badań aktywności zawodowej ludności.

Mówiąc o przeciętnym wieku zakończenia aktywności zawodowej musimy wziąć pod uwagę fakt, że zmiany wartości tego parametru zależne są nie tylko od rzeczywistej, „czystej” zmiany, ale zależą również od sytuacji na rynku pracy. Zwiększanie się zastępów osób bezrobotnych w efekcie kryzysu gospodarczego końca lat 70. oraz istniejące wówczas i później problemy z uzyskaniem pracy same *per se* były czynnikiem zachęcającym, a niekiedy zmuszającym bezrobotne osoby w starszym wieku - nie mające żadnych perspektyw na rynku pracy, lecz jednocześnie posiadające wypracowane prawo do świadczeń emerytalnych - do wcześniejszego zakończenia kariery zawodowej, co samoczynnie prowadziło do obniżania się przeciętnego wieku otrzymania pierwszego świadczenia. Przeciwdziałały powyższej zależności - przynajmniej częściowo - dwa czynniki: wzrost aktywności zawodowej kobiet, przejawiający się również wydłużaniem się stażu zawodowego pracujących pań oraz wzrost kwalifikacji zawodowych osób pracujących. Odnośnie tego ostatniego czynnika stwierdzić należy, że dla osób posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe koszt alternatywny opuszczenia rynku pracy jest relatywnie wyższy (otrzymują one wysokie wynagrodzenia, z reguły rozpoczynają karierę zawodową w późniejszym wieku w związku z dłuższym okresem pobierania nauki), co przejawia się wyższymi wskaźnikami aktywności zawodowej osób o wyższym poziomie wykształcenia ogółem, a zwłaszcza wśród seniorów (choć wypada tu poczynić zastrzeżenie odnośnie wysokiej aktywności osób samozatrudniających się - w tym i rolników).

W efekcie łącznego oddziaływania wyżej wymienionych czynników w szeregu wysoko rozwiniętych krajów, odnośnie których dysponujemy danymi, zaobserwować można było w ostatnim trzydziściopięciolecu wyraźne obniżenie się zarówno przeciętnego, jak i środkowego wieku przechodzenia na emeryturę (tabl. 2, tabl. 3).

Tablica 2

Przeciętny wiek przechodzenia na emeryturę w Niemczech, Japonii, Szwecji i USA w kolejnych pięcioletkach począwszy od 1965-1970 do 1990-1995

Rok	Niemcy	Japonia	Szwecja	USA
Mężczyźni				
1965-1970	64.7	66.6	65.7	64.1
1970-1975	64.1	66.3	64.9	63.4
1975-1980	62.8	65.8	64.3	63.0
1980-1985	60.6	64.7	63.7	62.9
1985-1990	60.5	64.8	63.5	62.7
1990-1995	60.3	65.2	62.0	62.2
Kobiety				
1965-1970	63.0	63.8	65.5	65.3
1970-1975	62.8	62.5	65.0	63.1
1975-1980	61.2	62.9	63.7	63.5
1980-1985	60.3	62.4	62.8	62.9
1985-1990	60.9	63.1	62.8	63.1
1990-1995	59.9	62.9	62.0	62.7

Źródło: Gendell, 1998: 22

Tablica 3

Mediana wieku przechodzenia na emeryturę w Niemczech, Japonii, Szwecji i USA w kolejnych pięcioletkach począwszy od 1965-1970 do 1990-1995

Rok	Niemcy	Japonia	Szwecja	USA
Mężczyźni				
1965-1970	64.7	67.1	65.9	64.2
1970-1975	64.0	66.6	65.1	63.4
1975-1980	63.0	66.0	64.3	63.0
1980-1985	60.5	64.5	63.7	62.8
1985-1990	60.5	64.1	63.4	62.6
1990-1995	60.4	64.5	62.3	62.1
Kobiety				
1965-1970	62.6	63.8	65.0	64.5
1970-1975	62.5	62.2	64.5	62.9
1975-1980	60.9	62.7	63.5	63.2
1980-1985	59.9	61.9	62.9	62.7
1985-1990	60.6	62.5	63.0	62.8
1990-1995	59.7	62.4	62.4	62.6

Źródło: Gendell, 1998: 22

Załączone tablice obejmują oprócz przeciętnego wieku przechodzenia na emeryturę również medianę tegoż wieku, albowiem sama wartość średnia jest podatna na zniekształcenia wynikające z niewielkiej liczby nietypowych obserwacji (relatywnie niewielka liczba osób mających np. 40 lat i przechodząca na emeryturę na skutek np. przetargów politycznych odnośnie przywilejów zawodowych znacząco odbija się na wartości przeciętnej). Miara pozycyjna, jaką jest mediana, jest znacznie mniej podatna na tego typu zakłócenia.

W analizowanych czterech krajach pomiędzy rokiem 1965-1970 a 1990-1995 nastąpił znaczny spadek wieku przechodzenia na emeryturę. Zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet największe zmiany nastąpiły w Niemczech, najmniejsze w Japonii. Przeciętny wiek dezaktywacji w poszczególnych krajach obniżał się o następującą liczbę lat (mężczyźni - w nawiasach dane dla kobiet):

	Wiek przeciętny	Wiek środkowy
Niemcy	4.4 (3.1)	4.3 (2.9)
Japonia	1.4 (0.9)	2.6 (1.4)
Szwecja	3.7 (3.5)	3.6 (2.6)
USA	1.9 (2.6)	2.1 (1.9).

Dodajmy tytułem uzupełnienia, że we Francji pomiędzy połową lat 50. a 1996 r. wiek, w którym średnio mężczyźni przechodzili na emeryturę, obniżył się z 66.5 na 59 lat czyli o 7.5 roku [Dumont, 1999].

Z upowszechnienia się wcześniejszej dezaktywacji w większym stopniu skorzystali mężczyźni, w których przypadku obniżka wieku była większa. Pamiętać jednak należy, że w większości krajów regulacje prawa uprzywilejowują płęć piękną, obdarzając kobiety prawem do wcześniejszej emerytury. W efekcie zmniejszała się jedynie istniejąca różnica pomiędzy przeciętnym wiekiem trwałej dezaktywacji kobiet i mężczyzn.

Większość zmian jakie nastąpiły dokonała się w trakcie pierwszego piętnastolecia, czyli przed rokiem 1980. W latach 80. interesujący nas proces został zastopowany, zaś w przypadku kobiet zanotowano wręcz zmiany w kierunku przeciwnym. Pamiętać jednak należy, że przemiany w zakresie aktywności zawodowej kobiet wciąż nie są wyraźne ze względu na niski poziom owej aktywności na początku badanego okresu. Do wieku emerytalnego zbliżają się coraz liczniejsze grupy pań traktujących pracę zawodową nie jak ich matki jako uzupełnienie dochodów męża, lecz jako wartość autoteliczną, co zaowocuje zapewne w konsekwencji opóźnieniem momentu dezaktywacji.

Dotychczas mówiąc o przyczynach obniżania się wieku przechodzenia w stan dezaktywacji zawodowej mówiłem głównie o czynnikach skali makro (ingerencja państwa, wpływ koniunktury gospodarczej) i mezo (działania przedsiębiorstw). Pora teraz zastanowić się nad „przełożeniem” powyższych czynników na skalę mikro, na zachowania jednostek. Stąd też ważną kwestią, którą należy w tym miejscu poruszyć, albowiem wywiera ona ważny wpływ na decyzję o wyborze wieku przechodzenia na emeryturę, jest poziom stopy opodatkowania (obłożenia) przyszłych świadczeń (*taux d'imposition*) [OECD, 1999]. Decyzja o kontynuowaniu pracy jest bowiem pochodną porównania kosztów i korzyści takiego postępowania. Do kosztów zakwalifikować należy przede wszystkim wydatek czasowy, związany z wykonywaniem pracy oraz brak możliwości otrzymania wypracowanego świadczenia tak emerytalnego, jak i z innego reżimu: emerytur pomostowych, rent inwalidzkich czy zasiłków dla bezrobotnych. Korzyścią natomiast jest zwiększanie się wysokości wypracowanego świadczenia wraz z wydłużaniem się stażu pracy. Jeśli suma korzyści jest równa sumie kosztów pozostania

na rynku pracy, stopa opodatkowania równa jest zero, natomiast sam system emerytalny ani nie zniechęca, ani nie zachęca do kontynuacji pracy. Jeśli koszty przeważają nad korzyściami można mówić o wbudowanych w system ubezpieczeń społecznych barierach dla dalszej aktywności zawodowej. Odwrotnie, w przypadku, gdy korzyści są większe niż koszty wówczas istnieją bodźce do przekładania na później decyzji o zakończeniu kariery zawodowej. Dostępne dane dla krajów członkowskich OECD (dotyczące mężczyzn) potwierdzają, iż pomiędzy wiekiem przechodzenia na emeryturę a stopą opodatkowania przyszłych świadczeń istnieje silny związek i że im bardziej saldo korzyści-koszty kontynuowania pracy jest dodatnie, tym wyższy jest wiek zaprzestania aktywności zawodowej [OECD, 1999].

Jako dowód potwierdzający dokonywanie kalkulacji odnośnie strat i zysków związanych z opuszczeniem bądź nie rynku pracy, świadczyć mogą dane pochodzące ze Stanów Zjednoczonych [Wise, 1997]. W grupie osób w wieku powyżej 50 lat prawdopodobieństwo wyjścia z rynku pracy znacząco wzrastało wraz z osiąganiem kolejnych progów wiekowych (tj. odpowiednio 55, 60, 62 i 65 roku życia), które zgodnie z prawodawstwem amerykańskim i zasadami zakładowych systemów emerytalnych uprawniały do dodatkowych korzyści finansowych i dostępu do ubezpieczeń medycznych.

Trwanie okresu pobierania świadczenia

Ważną kwestią bezpośrednio związaną z wiekiem przechodzenia na emeryturę, jest trwanie okresu, przez który świadczeniobiorca pobiera wypracowane przez siebie świadczenie. Chcąc określić długość owego okresu, odwołać się trzeba do tablic wymieralności, które dostarczają informacji, ile lat życia ma jeszcze średnio każda osoba mająca n ukończonych lat. Ponieważ dane zawarte w tablicach wymieralności odnoszą się do „dnia urodzin” (tj. obliczane są przy założeniu, że dotyczą osób właśnie rozpoczynających n -ty rok życia) dokonać należy drobnych dodatkowych korekt w oparciu o metody matematyki aktuarialnej.

Logiczną konsekwencją wcześniejszego kończenia kariery zawodowej jest wydłużanie się okresu pobierania świadczeń (tabl. 4). Tym niemniej nie jest prawdą, że wydłużał się on jedynie proporcjonalnie do obniżki wieku dezaktywacji. Działał tu bowiem jeszcze jeden czynnik: poprawianie się stanu zdrowia osób starszych, przejawiające się najpełniej wzrostem liczby lat, jakie ma jeszcze przed sobą do przeżycia przeciętny senior.

Tablica 4

Dalsze trwanie życia osób (mężczyźni i kobiety) w przeciętnym wieku przechodzenia na emeryturę w Niemczech, Japonii, Szwecji i USA w latach 1965-1970 i 1990-1995

Lata	Niemcy	Japonia	Szwecja	USA
Mężczyźni				
1990-1995	17.6	16.2	17.8	17.4
1965-1970	12.3	11.2	13.5	13.5
Kobiety				
1990-1995	22.2	22.2	21.8	21.0
1965-1970	16.5	15.7	16.0	16.2

Źródło: Gendell, 1998: 25

Pomiędzy rokiem 1980 a 1995 dalsze przeciętne trwanie życia sześćdziesięcioletniego mężczyzny (kobiety) wzrosło: w Szwecji o 1.9 roku (1.8), w Niemczech (b. RFN) o 1.6 (1.7), w USA o 1.4 (0.3), natomiast w Japonii 1.6 (3.1) [GUS, 1998]. Powyższe wartości obrazują skalę wyzwań stojących przed systemem ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza, że wiele wskazuje na to, iż nie jest to kres wydłużania się trwania życia.

W efekcie mężczyźni urodzeni we Francji w 1910 r. mogli oczekiwać, że po przejściu na emeryturę żyć będą jeszcze 10.6 lat, urodzeni w 1930 r. - 17.3 lat, szacunki dla tych urodzonych w 1970 r. (przy zachowaniu obecnego wieku dezaktywacji zawodowej) to 23 lata [Dumont, 1999].

Uwarunkowania biologiczne sprawiają, że kobiety uprzywilejowane są dłuższym średnio trwaniem życia. Ponieważ z kolei przechodzą one z reguły wcześniej na emeryturę, tudzież częściej w trakcie kariery zawodowej zmuszone były do dokonywania przerw (związanych choćby z opieką nad dziećmi), w ich przypadku najsilniej widoczna jest nierównowaga pomiędzy okresem oskładkowania a okresem pobierania świadczenia. Interesujące jest to, że choć zmiany wieku emerytalnego działały w kierunku zmniejszania różnicy pomiędzy wiekiem dezaktywacji zawodowej kobiet i mężczyzn, to odmienna dla obydwu płci ewolucja stanu zdrowia osób starszych pociągnęła za sobą, pomimo tego, zwiększanie się różnicy odnośnie liczby lat, jakie kobiety i mężczyźni przechodzący na emeryturę mają jeszcze przed sobą.

Oprócz samego parametru dalszego przeciętnego trwania życia istotne, z punktu widzenia potencjalnej liczby świadczeniobiorców, jest prawdopodobieństwo dożycia przez osobę wchodzącą na rynek pracy, momentu opuszczenia go na stałe. Wspomniane prawdopodobieństwo określa przy znanej liczbie początkowej liczebność populacji pobierających świadczenia emerytalne. Wraz z poprawą stanu zdrowia zachodzi stopniowa poprawa zdrowotności osób w wieku aktywności zawodowej, co pociąga za sobą wzrost szans dożycia do momentu otrzymania pierwszej emerytury. To kolejny czynnik zwiększający wartość zasobów, jakie należy przeznaczyć na wypłatę świadczeń. Jako ilustrację powyższej tendencji podajmy, że o ile w 1960 r. w Stanach Zjednoczonych na 100 osób, które dożyły do wieku 20 lat, swych 55 urodzin dożywało (mężczyźni - w nawiasach dane dla kobiet) 85 (91), do wieku 60 lat 77 (87), do wieku 65 lat 67 (81), to po upływie trzydziestolecia liczby te były następujące: 88 (94), 83 (91), 76 (86) [USDHHS, 1992].

W rezultacie potrzeby finansowe związane z wypłacaniem świadczeń wzrastają pod wpływem trzech zmiennych: obniżania się wieku przechodzenia na emeryturę, obniżania się prawdopodobieństw zgonów osób starych (czego wynikiem jest wzrost dalszego przeciętnego trwania życia) oraz obniżania się prawdopodobieństwa zgonów w wieku produkcyjnym (co zwiększa liczbę osób uprawnionych do otrzymywania świadczeń).

Jako ciekawostkę obrazującą wagę czynników demograficznych (głównie stanu zdrowia) dla funkcjonowania publicznych systemów emerytalnych, zacytuję w tym miejscu opinię znanego rosyjskiego demografa A. Wiszniewskiego [1998], który twierdzi, że niekorzystne warunki w zakresie umieralności panujące we współczesnej Rosji (tytułem ilustracji podam, iż zgodnie z tablicą umieralności z 1995 r. spośród 100 mężczyzn w wieku 20 lat, do 55 roku życia dożywa 64 osób, do 60 r.ż. 54, zaś 65 r.ż. 43 - wśród kobiet odpowiednio - 88, 83, 76) są czynnikiem pozwalającym na funkcjonowanie systemu emerytalnego w tym kraju. W przypadku nagłego polepszenia się prawdopodobieństw dożycia do wieku emerytalnego na rosyjski system ubezpieczeń

społecznych oczekiwalby krach finansowy, co zważywszy na państwowe gwarancje oznaczałoby kolejny kryzys rosyjskich finansów publicznych.

Wiek przechodzenia na emeryturę i trwanie kresu pobierania świadczenia w Polsce

Przejdźmy z kolei do „własnego podwórka”. W świetle danych ZUS w latach 1990-1992 wiek osób pobierających pierwsze świadczenie wynosił w zależności od płci: kobiety 52.4, mężczyźni 57.8. Następnie przeciętny wiek przechodzenia na emeryturę dla obydwu płci w Polsce wynosił w 1992 r. i 1993 r. 57.0 lat, w dwóch następnych latach 56.9, zaś w roku 1996 był równy 56.7 lat. W przypadku mężczyzn wynosił on odpowiednio w latach 1992-1993 oraz 1995-1996 59.0, w roku 1994 był o jedną dziesiątą roku wyższy, zaś kobiet 55.0 lat w 1992-1993, 55.2 w 1994 r., 55.1 w 1995 r. oraz 54.9 lat w 1996 roku. Był zatem niższy niż w przedstawionych wcześniej, znacznie bogatszych społeczeństwach, przy czym różnica była znacznie większa w przypadku kobiet. Jako *signum temporis* podkreślić należy, że ok. 80% osób, które w 1996 r. otrzymały swe pierwsze świadczenia, nie osiągnęło ustawowego wieku emerytalnego (tj. 60 r.ż. dla kobiet i 65 r.ż. dla mężczyzn). Istniały bowiem, zgodnie z przepisami, grupy zawodowe mogące korzystać z wcześniejszych przywilejów emerytalnych. W ich przypadku przeciętny wiek otrzymania pierwszego świadczenia był znacznie niższy: np. górnicy 47.6 lat, nauczyciele 52.6. W rezultacie tak wczesnego rozpoczynania pobierania pierwszego świadczenia średni wiek emeryta w 1996 r. wynosił 65.7 lat (mężczyźni - 66.9, kobiety 64.7), na co wpływ miał również znaczny wzrost liczby świadczeniobiorców w latach 90. Przedstawione powyżej zjawisko wcześniejszego niż to przewiduje ustawa przechodzenia na emeryturę występuje od dawna. Przykładowo w 1993 r. ponad 83% mężczyzn przeszło na emeryturę przed osiągnięciem 65 roku życia, zaś 55.4% przed ukończeniem 60 roku życia, w 1995 r. odpowiednio 80.5% i 51.3. W ostatnich kilku latach widoczna jest tendencja do zmniejszania się udziału osób „niepełnoletnich” wśród tych pierwszy raz pobierających emeryturę [ZUS, 1997; Markowska, 1998; Urbaniak, 1998].

Istnieje oczywiście ścisły związek pomiędzy wiekiem przechodzenia na emeryturę a wysokością świadczenia. Niski staż pracy jest obok niskich kwalifikacji (niskie płace) powodem, dla którego, co piąty emeryt w Polsce pobiera nie wypracowane świadczenie (co oznacza, że tak naprawdę otrzymuje najniższą emeryturę) [Koral, 1997]. Mężczyzna poddający się dezaktywacji zawodowej w 1995 r. miał za sobą średnio 36.7 lat pracy, kobieta zaś jedynie 31.4. W obydwu wypadkach staż pracy nowych emerytów był krótszy niż ogółu osób pobierających świadczenia emerytalne (o 0.3 roku w przypadku mężczyzn i 0.5 w przypadku kobiet) [ZUS, 1997]. Jest to jeszcze jedna przesłanka potwierdzająca znaną opinię, że w ostatniej dekadzie możliwość przejścia na emeryturę traktowana jest jako dobrodziejstwo (pewność uzyskiwania relatywnie wysokiego dochodu), z którego należy korzystać.

W oparciu o dane z polskich tablic wymieralności dla 1996 r. powiedzieć można, że mężczyzna, który w owym roku przeszedł na emeryturę przeciętnie miał jeszcze przed sobą 16.6 lat życia, kobieta zaś 25.5, podczas gdy w 1993 r. wielkości te stanowiły odpowiednio 16.1 i 24.3 lat. Zwróćmy uwagę na fakt, że w trakcie zaledwie trzech lat przeciętny oczekiwany pobyt na emeryturze wzrósł, w przypadku mężczyzn przy niezmiennym wieku opuszczania rynku pracy, o 0.5 roku, zaś wśród kobiet o 1.2 roku

(w tym przypadku przeciętny wiek dezaktywacji nieco się obniżył). Poprawiający się stan zdrowia kolejnych generacji sprawia, że powyższe dane powinny być traktowane jako wielkości minimalne.

Zwiększa się również zgodnie z polskimi tablicami umieralności proporcja osób rozpoczynających karierę zawodową, które dożywają do wieku zakończenia kariery. Na sto osób w wieku 20 lat w 1993 r. do wieku 55 dożywało (mężczyźni - w nawiasie kobiety) 83 (94), do 60 roku życia 75 (91), zaś do 65 roku życia 65 (85), zaś w 1997 r. odpowiednio 84 (94), 77 (91), 67 (86). Widoczna jest zatem występująca od kilku lat wyraźna tendencja do zwiększania się proporcji osób, które dożyją do momentu zainkasowania swej pierwszej emerytury (tendencja bardziej widoczna w przypadku mężczyzn).

Podsumowanie

Dziś już nikt nie powtórzy opinii sformułowanej przez francuskie związki zawodowe na początku wieku: co nam po emeryturach przyznawanych osobom martwym (emerytury przyznawano wówczas osobom 65-70 przy znacznie gorszych warunkach zdrowotnych). Obniżanie się wieku emerytalnego, jakie miało miejsce w drugiej połowie XX wieku doprowadziło do sytuacji, w której osobom kończącym życie zawodowe pozostaje do przeżycia jeszcze czwarta część życia.

Jak się jednak wydaje, osoby w chwili obecnej przechodzące na emeryturę, korzystają z najkorzystniejszych regulacji prawnych w zakresie przeciętnego wieku dezaktywacji zawodowej. Spadek wieku przechodzenia na emeryturę w połączeniu z coraz późniejszym - a wynikającym z przedłużającej się skolaryzacji - wchodzeniem na rynek pracy młodych generacji pracowników prowadzi do zniekształcenia relacji staż pracy/okres pobierania świadczenia, co - zważywszy na państwowe gwarancje jakimi cieszą się publiczne i z reguły prywatne systemy ubezpieczeniowe - ma poważne konsekwencje dla finansów publicznych. Sytuacja finansowa budżetów krajów rozwiniętych oraz ich przyszły rozwój demograficzny, charakteryzujący się znacznym zwiększeniem osób starych po roku 2010 (efekt starzenia się powojennego *baby-boomu*) przy jednoczesnym wchodzeniu w wiek aktywności zawodowej nielicznych generacji urodzonych w latach 80. i 90., wymuszą w przyszłości zmianę stosunku do wieku przechodzenia na emeryturę. Obecnie wciąż jeszcze wobec znacznego bezrobocia wśród osób młodych uważa się, że należy nadal skutecznie zachęcać osoby posiadające jakiegokolwiek uprawnienia emerytalne do wczesnej dezaktywacji, a tym samym oczyszczać przedpole osobom młodym. Tym niemniej wspomniane wcześniej przesłanki demograficzne i ekonomiczne sprawiają, iż według przeprowadzonych dla Unii Europejskiej symulacji komputerowych osiągnięcie w 2045 r. równowagi finansowej systemów emerytalnych wymagałoby zastosowania jednego z poniższych środków:

- 1) podniesienia składki o 49%,
- 2) zmniejszenia relatywnej wartości emerytur o 43%,
- 3) zwiększenia o trzy czwarte liczby osób pracujących,
- 4) podniesienie o 9,9 lat przeciętnego wieku emerytalnego [Parant, 1997].

Wykorzystanie tylko jednego z powyższych środków jest z wielu przyczyn niemożliwe, tym niemniej wiarygodnym rozwiązaniem jest zastosowanie mieszanki środków zaradczych, w tym i podwyższenia wieku emerytalnego, tak normalnego, jak i minimalnego. W 1995 r. rząd Hiszpanii (jeden z krajów najbardziej dotkniętych w

przyszłości starzeniem się ludności) zaproponował rozważenie możliwości podniesienia wieku upoważniającego do przejścia na emeryturę do 70 roku życia.

Otwarta natomiast wciąż pozostaje kwestia czy w przyszłości czeka nas zrównanie wieku przechodzenia na emeryturę kobiet i mężczyzn. W opinii wielu osób krok taki jest usprawiedliwiony tym, że kobiety żyją dłużej, a tym samym dłużej pobierają świadczenia. Również w Polsce oczekiwać należy w przyszłości pojawienia się bodźców do opóźniania wieku przechodzenia na emeryturę. Nowy zreformowany system emerytalny zawiera rozwiązania opierające się na zasadzie neutralności aktuarnalnej, (której istotę streścić można następująco: łączna wartość wypłaconych emerytur jaką średnio świadczeniobiorca otrzyma po zaprzestaniu aktywności zawodowej jest taka sama niezależnie od rzeczywistego wieku emerytalnego), co promować ma wydłużanie stażu pracy (otrzymuje się wówczas wyższą emeryturę, wynika to z podziału zgromadzonego funduszu emerytalnego na mniejszą ilość miesięcy życia, jakie zgodnie z tablicami trwania życia jednostka ma jeszcze przed sobą).

Problemem pozostają tym niemniej miliony osób, które z mocy prawa lub z własnego wyboru będą jeszcze przez wiele lat klientami dotychczasowego reżimu emerytalnego. W ich przypadku, zwłaszcza za kilka lat, gdy uprawniający do otrzymywania świadczeń wiek poczną osiągać generacje powojennego wyżu demograficznego, pamiętać należy o tym, że regulowanie wiekiem emerytalnym - zarówno minimalnym, normalnym, jak i maksymalnym - jest bodaj jedynym etycznym środkiem oddziaływania na wielkość zastępów emerytów, a zatem również i na wartość zasobów przeznaczanych na wypłatę świadczeń.

Bibliografia

- Blanchet D., Marioni P., 1996, *L'activite apres 55 ans: evolutions recentes et elements de prospective*, „Economie et Statistique”, no 10
- Dumont G.F., 1999, *Retraites: Lumiers et ombres du rapport Charpin*, „Population et Avenir”, no 642
- Gendell M., 1998, *Trends in retirement age in four countries, 1965-95*, „Monthly Labor Review”, August
- Gendell M., Siegel J.S., 1992, *Trends in retirement age by sex, 1950-2005*, „Monthly Labor Review”, July
- Guillemard A.M., 1992, *Salaries vieillissants et marche du travail en Europe*, „Gereontologie et Societe”, no 60
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 1998, *Rocznik Demograficzny 1998*, Warszawa
- Koral J., 1997, *Kapitał na jesień życia*, „Asekuracja & Re”, no 1
- Markowska H., 1998, *Wiek emerytalny w Polsce*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych”, nr 1 (23), 1-2
- OECD, 1999, *A quel moment partir a la retraite?*, „Problemes economiques”, nr 2.608
- Parant A., 1997, *Le vieillissement demographique de l'Union europeenne*, „Problemes economiques”, nr 2.513
- Szukalski P., 1998, *Uwarunkowania przemian aktywności zawodowej osób starszych w krajach wysoko rozwiniętych*, „Studia Demograficzne”, nr 2 (132)
- Urbaniak B., 1998, *Praca zawodowa po przejściu na emeryturę*, Wyd. UŁ, Łódź
- USDHHS (US Department of Health and Human Services), 1992, *Vital Statistics of the United States 1989*, Hyattsville, Maryland
- Wise D.A., 1997, *Retirement against the demographic trends: more older people living longer, working less, and saving less*, „Demography”, vol. 34, nr 1
- Wiszniewskij A., 1998, *Demograficzieskiej potencjał Rossji*, „Woprosy Ekonomiki”, nr 3
- ZUS (Zakład Ubezpieczeń Społecznych), 1997, *Rocznik Statystyczny Ubezpieczeń Społecznych 1990 - 1995*, Warszawa.